

HUBERT KOWALSKI  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Archeologii

## Zatopiony transport dzieł sztuki z czasów potopu w relacjach historycznych z epoki

Jesienią 2011 r., po niespełna trzech latach badań archeologicznych, udało się zlokalizować zatopiony w Wiśle ładunek pochodzący z grabieży szwedzkiej z 1656 r.<sup>1</sup> W trakcie dalszych prac wydobyto z dna rzeki blisko sto kamiennych fragmentów architektonicznych. Kolejny rok badań przyniósł odkrycie następnych partii ładunku, w postaci kilkuset dodatkowych marmurowych obiektów<sup>2</sup>. W sumie z nurtu wiślanego zostało wydobytych ponad dwanaście ton rzeźbionych elementów dekoracji architektonicznej, prawie czterdzieści kul armatnich oraz części składowe wozów transportujących działa, w tym dwadzieścia kół dębowych. Badania, które doprowadziły do odnalezienia wspomnianego ładunku, w głównej mierze prowadzone były na podstawie dokumentów z epoki, dotyczących transportu

---

<sup>1</sup> Na temat rabunku w czasach potopu vide: *Zniszczenia szwedzkie na terenie Korony w okresie potopu 1655–1660*, red. M. Nagielski, Warszawa 2015; H. Kowalski, M. Wardzyński, *Czas „potopu”. Zniszczenia Warszawy*, [w:] M. Wardzyński, H. Kowalski, P. Jamski, *Lapidarium Warszawskie. Szlachetne materiały kamieniarskie w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2013, s. 89–96; P. Skrowoda, *Wojny Rzeczypospolitej Obojga Narodów ze Szwecją*, Warszawa 2007, s. 197–207; J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski, jego straty i ochrona prawna*, t. I, Kraków 2001, s. 239; Z. Łakociński, *Polonica Svecana artistica*, red. A. Ryszkiewicz (*Źródła do Dziejów Sztuki Polskiej*, t. XVII), Wrocław 1979; S. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław–Kraków 1958; J. Wegner, *Warszawa w czasie najazdu szwedzkiego 1655–1657*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. II, red. K. Lepsi i inni, Warszawa 1957, s. 231 nn.; W. Tomkiewicz, *Zniszczenia wojenne w dziedzinie kultury*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej*, t. II, s. 435–451; I. Gieysztorowa, *Zniszczenia i straty wojenne oraz ich skutki na Mazowszu*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej*, t. II, s. 320–326, 330–332; J. Wegner, *Warszawa w latach potopu szwedzkiego 1655–1657*, wyd. 2, Wrocław 1957, zwłaszcza s. 145, 149–154; idem, *Szwedzi w Warszawie 1655–1657*, Warszawa 1936, *passim*.

<sup>2</sup> Na temat badań vide: H. Kowalski, *Królewskie rezydencje na dnie Wisły*, „Z otchłani wieków”, t. LVI, 2011–2012, nr 1–4, s. 120–125; idem, *Wazowskie dekoracje rzeźbiarskie, wydobyte z dna Wisły*, „Renowacje i Zabytki”, t. III, 2012, s. 138–140.

zatonionego w końcu sierpnia 1656 r., składającego się przede wszystkim z obiektów zrabowanych z Villa Regia (Pałac Kazimierzowski w Warszawie)<sup>3</sup>.

Pierwsza znana informacja o planowanym transporcie pochodzi z 27 sierpnia 1656. Sekretarz Marii Ludwiki Gonzagi, Pierre des Noyers, w liście z Łańcuta odnotował: *Les Suédois ont pillé Varsovie, et ont chargé six ou sept grande bateaux du meilleur butin*<sup>4</sup>. Potwierdzenie tych słów znajdujemy w liście burmistrza i rady miejskiej Starej Warszawy z 1 września 1656, skierowanym do rezydującego w tym czasie w Lublinie Jana Kazimierza:

Najjaśniejszy Miłościwy królu Panie a Panie Nasz Miłościwy! Poczuwając się w powinności uniżonego a wiernego poddaństwa, poczytaliśmy to za rzecz potrzebną oznajmić Waszj Królewskiej Mości Panu Naszemu Miłościwemu, jako nieprzyjaciel łupu nienasycony, nie tylko nas ubogich *depredatus est* ludzi, ale też rezydenci szczęśliwej *receptaculum* Majestatu Waszj Królewskiej Mości pałac *ad exemplum* murów miejskich zrujnowawszy, sam za łaską Bożą *terga* dawszy, tych spoliatów, osobliwie dział, korb, maemorów(?) *et similia* dla małości wody gdzie był *instituerat* sprowadzić nie mogąc, jedne w wodzie, drugie na piaskach w pół Wisły pod Półkowem *reliquit*, które lubośmy, jako wierni i życzliwi Waszj Królewskiej Mości Panu Naszemu Miłościwemu poddani, nazad sprowadzić i wyratować chcieli, tedy dla małości wody a najwięcej niedostatku ludu, który z miasta przed plagą morowego powietrza, którą nas Pan Bóg *visitavit*, pouchodził, sposobu nie widzimy; więc to *altissimo* W.K.M.P.N.M. posyłamy *sentiantum judicio* Pana Boga przytem, o długo szczęśliwe, przy dobrém zdrowiu i dostojenstwie W.K.M.P.N.M. panowanie gorąco upraszając. W Warszawie dnia 1 *Septembris* 1656 roku. Najjaśniejszego Majestatu Waszj Królewskiej Mości Pana Naszego Miłościwego Najniżsi Podnózkowie i wierni poddani Burmistrz i Rada miasta W.K.M. Starj Warszawy<sup>5</sup>.

Burmistrz miasta, Juliusz Ginther, nie tylko wspomniał o rezydencji królewskiej, ale przede wszystkim, pisząc o przyczynie niewypłynięcia szkut, podał informację o lokalizacji porzuconego i zatopionego transportu<sup>6</sup>. Na odpowiedź Rada

<sup>3</sup> Obecnie siedziba Rektora Uniwersytetu Warszawskiego; na temat Villa Regia vide J. P u t k o w s k a, *Pałac Kazimierzowski*, [w:] *Ars et educatio. Kultura artystyczna Uniwersytetu Warszawskiego*, red. J. M i z i o ł e k, Warszawa 2003, s. 205–215.

<sup>4</sup> *Lettres de Pierre Des Noyers secrétaire de la reine: de Pologne Marie-Louise de Gonzague ... pour servir a l'histoire de Pologne et de Suède de 1655 a 1659*, Berlin 1859, s. 229.

<sup>5</sup> *Starożytności Warszawy*, seria 2, red. A. W e j n e r t, t. V, Warszawa 1857, s. 386–387; dokument przechowywany w AGAD, Akta Starej Warszawy, sygn. IV.5.2.J. Nr 18 niestety nie zachował się do naszych czasów.

<sup>6</sup> Warto w tym miejscu przytoczyć relację Jerzego Fryderyka księcia Waldeck. W listach do Fryderyka Wilhelma elektora brandenburskiego odnotowuje on: *So viel Weiss ich, dass die Schweden ihr Artillerie und Ammunition, weil es zu Wasser nicht fortbracht werden können, zu Land vor 3 Tagen holen lassen. E. Ch. D. Stücke aber liegen in der Weichsel fest. Der Feind gehet strak über und hat die 600 Pferd, so von Warschau hierher kommen, geschlagen. Ich besorge, so wir nicht wollen alles in Gefahr setzen, so wird man der Stück ein Theil ins Wasser werfen müssen* — list z 1 września 1656,

miasta nie musiała długo czekać. Król już 13 września napisał z Lublina do władz Warszawy:

Jan Kazimierz z Bożej łaski Król Polski, Wielkie Książę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflantskie, Siewierskie, Czerniechowskie a Szwedzki, Gotski, Wandalski dziedziczny Król. Sławetni wiernie nam mili! Jako teraz tę Wierności Waszych stateczną przeciwko nam wiarę i życzliwość miłościwą naszą przyjmujemy wdzięcznością, tak onę na potym w pamięci naszej mieć obiecujemy. A że nam Wierności Wasze oznajmują o odbieźeniu szkut i rzeczy pod Polkowem, przez Szwedów w Warszawie zabranych, zlecamy to Wiernościom Waszym i koniecznie mieć chcemy, abyście pilne około tego staranie uczynili, jakobyście te szkuty pod miasto sprowadzili i rzeczy z nich zabrawszy, poprzątnęli i pochowali. A jeżelibyście temu dosyć uczynić nie mogli, tedy abyście rzeczy wszystkie na nich odbieżane zabrali i na brzegu gdzie dobrze zakopali, aby ich nie tak snadno nieprzyjaciel mógł dostać. W czym, wyraźną wolą i rozkazanie nasze Wiernościom Waszym odpowiedziawszy, łaskę naszą ofiarujemy i zdrowia dobrego od Pana Boga życzymy. Dan w Lublinie dnia XIII miesiąca września MDCLVI. Panowania królestw naszych polskiego VIII a szwedzkiego IX roku. Jan Kazimierz król. Sławetnemu Burmistrzowi, Rajcom, Wójtowi, Ławnikom i Pospolitemu Magistratowi Miasta naszego Warszawy wiernie nam miłym<sup>7</sup> (il. 1).

Przywołany dokument zachował się w Archiwum Głównym Akt Dawnych<sup>8</sup>. Niestety jego częściowe uszkodzenie nie pozwala obecnie na kompletne odczytanie i tylko dzięki przytoczonej transkrypcji, wykonanej przez Aleksandra Wejnerta, znamy jego kompletną treść.

Po otrzymaniu responsu królewskiego Rada Miasta przyspieszyła działania mające na celu zabezpieczenie zatopionych obiektów. W rachunkach szafarza miejskiego Jana Lancberka pod datą 23 września widnieją dwie pozycje: „działa z wody windując sztuk [zniszczone] (3)” oraz „sam jadąc do tychże dział dwiema razy rybakowi”<sup>9</sup>. Inne rachunki dotyczące wydobywania ładunku niestety nie zachowały się, ale list Pierre’a des Noyers, adresowany z Wolborza 21 października 1656, potwierdza, że udało się zabezpieczyć znacznie więcej niż tylko trzy zniszczone działa:

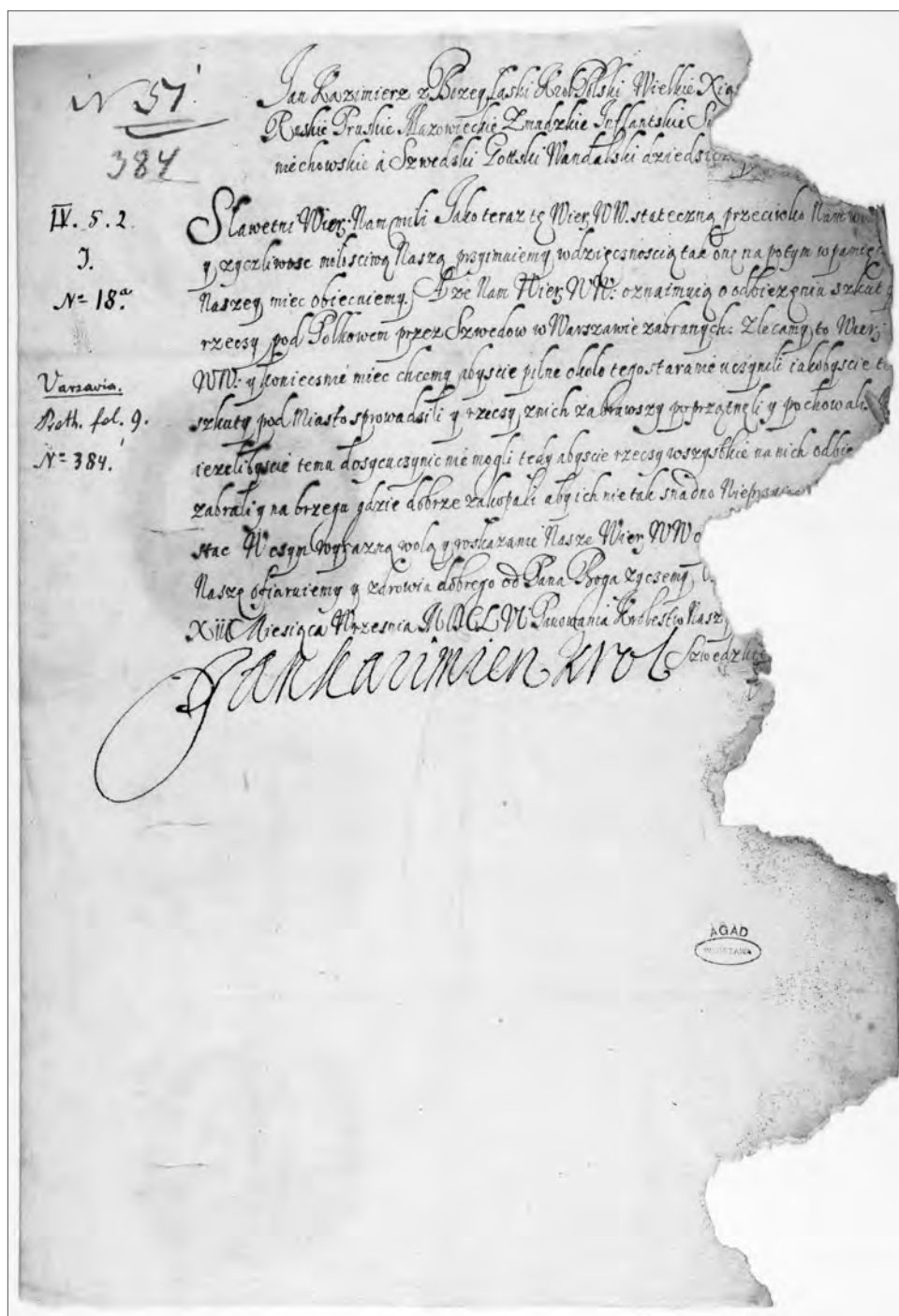
---

cyt. za: *Urkunden und Actenstücke zur Geschichte des Kurfürsten Friedrich Wilhelm von Brandenburg*, wyd. B. Erdmannsdörffert, t. VIII, Berlin 1884, s. 90, oraz *Inmittelst wird an Ausbringung der hinterstelligen Stücke keine Arbeit gesparet, wie den auch die moisten zwar nunmehr heraus. Ein gross Schiff aber, worauf ein 8 oder 10 Stücke und unter denselben der Drache, stehet annoch bei Warschau fest und wird daran gearbeitet*, cyt. za: *ibidem*, s. 90.

<sup>7</sup> *Starożytności Warszawy*, t. V, s. 387–388.

<sup>8</sup> AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 1021; na dokumencie widnieje stara sygnatura IV.5.2.J Nr 18a.

<sup>9</sup> *Starożytności Warszawy*, t. V, s. 391.



1. List Jana Kazimierza do burmistrzów i rajców Starej Warszawy, zalecający dalszą opiekę nad rzeczami królewskimi zrabowanymi przez Szwedów w Warszawie i porzuconymi pod Polkowem. AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 1021

Tout ce que vous me dites que les Suédois en confessant est vrai, hormis qu'ils ont quitté Varsovie, comme nous, à cause de la peste, car ils ne l'ont quittée qu'après leur défaite de 2,000 chevaux qui venaient de Cracovie, don't ceux qui y étaient eurent si grand'peur, qu'ayant chargé sur des bateaux tout ce qui y était resté, ils les enfoncerent, ne croyant pas avoir le temps de les conduire, et nous avons déjà retire de ce qu'ils avaient enfoncé: qui sont des colonnes de jaspe fort grandes et du canon avec quelque sculpture antique<sup>10</sup>.

Poza relacją Noyers'a, w której wspomniano wydobycie innych obiektów poza armatami, fakt ten potwierdza także list Jana Kazimierza z 22 października 1656 do władz Starej Warszawy:

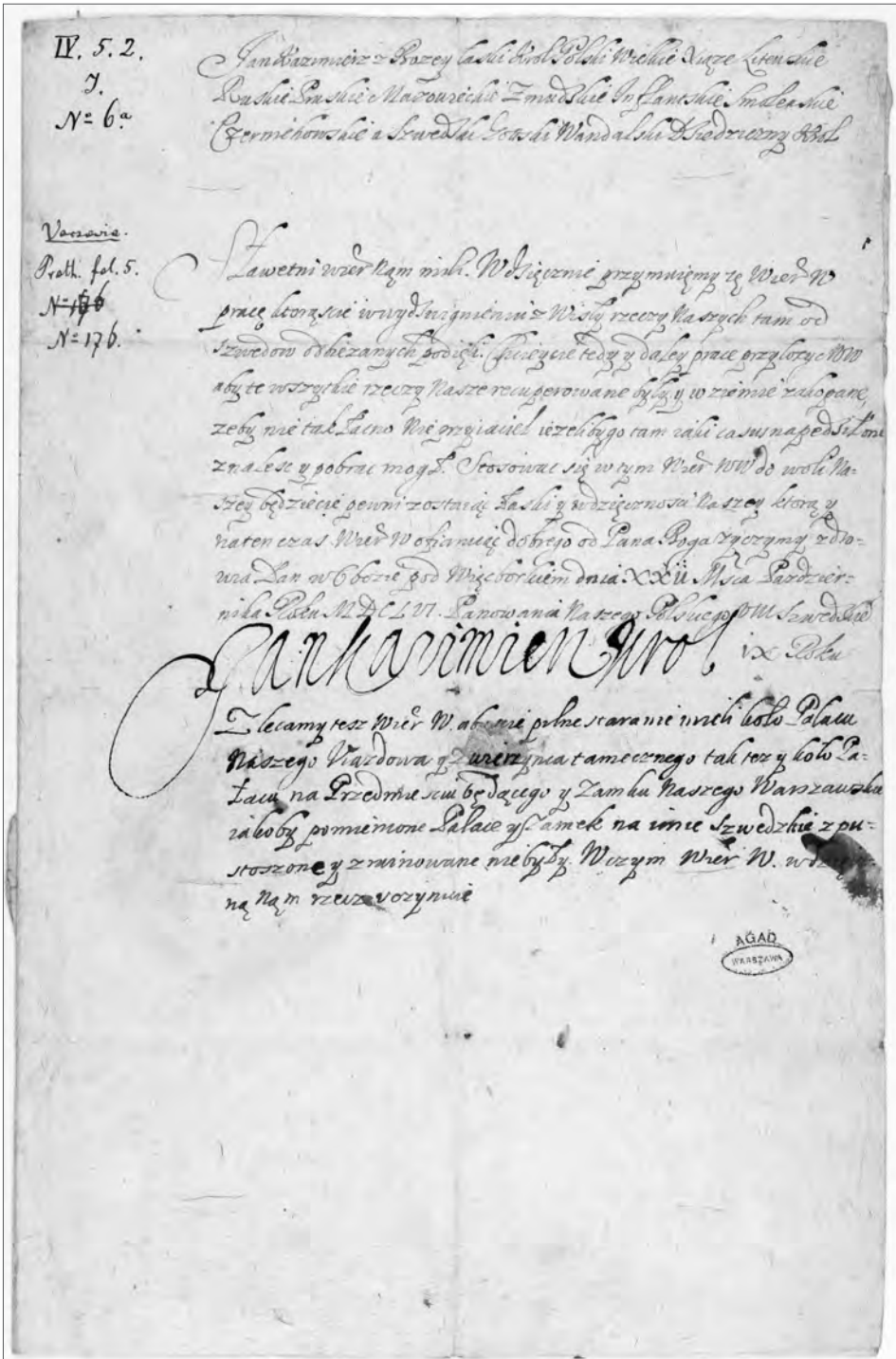
Jan Kazimierz z Bożej łaski Król Polski, Wielkie Książę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflantskie, Smoleńskie, Czerniechowskie a Szwedzki, Gotski, Wandalski dziedziczny Król. Sławetni wiernie nam mili. Wdzięcznie przyjmujemy tę Wierności Waszych pracę, którąście w wydzwignieniu z Wisły rzeczy Naszych tam od Szwedów odbieżanych podjęli. Chciejcie tedy i dalej prace przyłożyć Wierności Wasze, aby te wszystkie rzeczy Nasze recuperowane były i w ziemi zakopane, żeby nie tak łatwo nieprzyjacieli, jeżeliby go tam jaki *casus* napędził, one znaleźć i pobrać mógł. Stosować się w tym Wierności Wasze do woli Naszej będziecie, pewni zostając łaski i wdzięczności naszej, którą i na ten czas Wiernościom Waszym ofiarując, dobrego od Pana Boga życzymy zdrowia. Dan w obozie pod Więcborkiem dnia 22 miesiąca Października roku MDCLVI panowania naszego polskiego VIII, szwedzkiego IX roku. Jan Kazimierz król. Zlecamy też Wiernościom Waszym, abyście pilne staranie mieli koło pałacu naszego Ujazdowa i zwierzyńca tamecznego, tak też i koło pałacu na przedmieściu<sup>11</sup> będącego i zamku naszego warszawskiego, jakoby pomienione pałace i zamek na imię szwedzkie spustoszone i zrujnowane nie były. W czym Wierności Wasze wdzięczną nam rzecz uczynicie<sup>12</sup> (il. 2).

Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że dalsze prace wydobywcze musiały zostać przerwane ze względu na zmianę pogody oraz podniesienie się poziomu wody w rzece. Niemniej, prowadzone do tego momentu działania doprowadziły do rozproszenia ładunku. Niektóre z elementów pozostały na dnie w pierwotnej lokalizacji, inne zostały przeniesione na odległość kilkudziesięciu metrów, a ostatnia grupa obiektów została zakopana na brzegu i na jednej z istniejących w XVII w. łach wiślanych.

<sup>10</sup> *Lettres de Pierre Des Noyers*, s. 256–257.

<sup>11</sup> Mowa o Pałacu Kazimierzowskim (Villa Regia), znajdującym się przy Krakowskim Przedmieściu.

<sup>12</sup> AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 1009; stara sygnatura IV.5.2.J. Nr 6a. Edycja tekstu wg *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do poł. XIX w.*, red. K. L e p s z y, Wrocław 1953.



2. List Jana Kazimierza, w którym dziękuje władzom Starej Warszawy za wydobywanie z Wisły rzeczy królewskich zatopionych przez Szwedów. AGAD, Zbiór dokumentów papierowych, sygn. 1009

Również początek 1657 r. nie sprzyjał najprawdopodobniej powrotowi pod Polków i kontynuacji wydobywania utraconego ładunku<sup>13</sup>. Ostatecznie 19 września, z mocy traktatu welawskiego, Jan Kazimierz na dowód przyjaźni przekazał Wielkiemu Elektorowi Fryderykowi Wilhelmowi Hohenzollernowi jaspisowe kolumny pochodzące z jednej z warszawskich rezydencji<sup>14</sup>. Mowa tu oczywiście o Villi Regii i należących do jej wystroju marmurowych obiektach, stanowiących część zatopionego transportu i w chwili podpisywania traktatu w znacznej części nadal spoczywających na dnie Wisły. Pytanie, czy przekazanie zarówno wspomnianych kolumn, jak i innych obiektów było gestem, który miał pozwolić kurfirstowi na połączenie ich z wcześniej zrabowanym transportem, pozostaje dziś otwarte. Faktem jest, że w trakcie prowadzonych obecnie badań archeologicznych udało się ustalić, że część wydobytych z Wisły obiektów pochodzi z monumentalnej klatki schodowej Villi Regii. Kolumny zaś, które w ramach prezentu Jana Kazimierza trafiły na dwór berliński, zostały przeznaczone do przyozdobienia właśnie klatki schodowej rezydencji w Oranienburgu<sup>15</sup>.

Dokumenty z archiwum berlińskiego poświadczają, że przynajmniej część ze wspomnianych obiektów dotarła latem 1662 r. na miejsce. Natomiast dokument zachowany w AGAD potwierdza pozostanie w rzece elementów architektury, które stanowiły fragment prezentu dla Fryderyka Wilhelma<sup>16</sup>.

1. Jeśli się to nie odmień, że ten żyd krzczony, który w Warszawie był przy ceighauzie już umarł, pytać się o żonę, przyjaciela albo sługę jego, który z nim żył i był przy śmierci jego, u której po tym albo u którego dowiedzieć się, jeśli im co żyjąc nie powiedział o marmurach, które Król Jegomość dawał Kurfirstowi Jegomości wszystkie od logi ogrodnej.

<sup>13</sup> Vide S. P u f e n d o r f, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*, tłum. W. K r a w c z y k, Warszawa 2013, s. 245–365.

<sup>14</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin–Dahlem, GStAPK, I. HA, Rep. 9 [AV], Z, lit. P 1, Fasz. 1, Bl. 2: *Freidrich Wilhelm p. Churfürst p Ugzl. Lieber getreüer, Nach dem Wir unsern geheimbten Rath, Johann von Brerbrecke, einige Jaspis seülen von Warschau nacher Dantzig zu Wasser überbringen zu lassen gnädigs beordert, undt dabey nötig befunden, daß solche allda in gutte verwahrung genommen warden; als ist unser gnädigster Befehl hiemit an Dich, solche Jaspis seülen nicht allein biß zu anderweiter unserer gndst. Verordnung wohlverwahrt an Dich zuhalten, sondern auch, so baldt dieselbe allda warden angelanget seyn, unterhänigst anhero zu berichten* — cyt. za: G. H i n t e r k e u s e r, *Ex oriente lux? — Andreas Schlüter und der polnische Anteil am Ausbau Berlins zur Königsmeropole*, [w:] *Wanderungen: Künstler — Kunstwerk — Motiv — Stifter*, red. M. O m i l a n o w s k a, A. S t r a s z e w s k a, Warszawa 2005, s. 28.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>16</sup> AGAD, Dział X, Archiwum Radziwiłłów, materiały nieopracowane, „Memoriał Panu Wilhelmowi Gordonowi do Warszawy dany dnia 29 Kwietnia 1663 roku w Węgrowie”; adresowany do „P Morsztyna Szczęsnego 6 maja 1663” — dziękuję bardzo za pomoc w dotarciu do tego materiału panu Jarosławowi Zawadzkiemu z AGAD; Wilhelm Gordon to prawdopodobnie kupiec wspomniany przez Patricka Gordona, vide *Diary of General Patrick Gordon of Auchleuchries 1635–1699*, t. II: *1659–1667*, wyd. D. F e d o s o v, Aberdeen 2010, s. 17–18, 21.

2. Jeśli się kto najdzie w domu tego żyda zmarłego abo gdzie indziej, co by o tym wiedział wypytać się od niego o tych wszystkich marmurach dostatecznie, a może mu dać (gdy o wszystkim doskonale powie) ze trzy talary i obiecać prócz tego dobrą nagrodę, byle się mógł wywiedzieć w zamku o lwach i obrazach, które były na tejże logi.
3. W ogrodzie JKMości na Przedmieściu Krakowskim oddać ten list ogrodnikowi, mówić mu, żeby wyjeżdżając wziął cokolwiek z sobą od kamiennika nowotnego, tak z drewna, jako i z kości łosiej, na próbę Kurfirsta Jegomości. Do czego mu dopomoże pan Szultz, malarz nadworny JKM, któremu także pisanie jemu należące oddać.
4. Jest w ogrodzie pani Mincerowej jedna sztuka od kipeletu jaspisowego<sup>17</sup>, w Kamedułów zaś leży z chęcińskiego marmuru filar, drugi niedaleko od tegoż miejsca w Wiśle zatopiony, a oprócz tego jest kilka sztuk, które także nad Wisłą leżą gdzie więc drzewo tratwowe rozwiążają.
5. To wszystko do kupy z jako największą pilnością zebrawszy, nająć pierwszego, który się natrafi styrnika, żeby te marmury wziął z sobą na szkucie do Gdańska i oddał je do pana Sztekiela, agenta Kurfirsta KMości, abo je też wmość możesz adresować do swego korespondenta, którego masz we Gdańsku, napisawszy do niego, żeby je porządnie do tego styrnika, przez którego będą posłane, wedle rejestru wmości danego odebrał, a dopiero dał znać o tym panu Sztekelowi, że są u niego. Może temu styrnikowi dać zaraz z talar na rękę obiecawszy, że mu po tym korespondent wmości we Gdańsku fracht zapłaci od tych marmurów.
6. Wyprawiwszy te marmury do Gdańska na szkucie, oznajmi wmości zaraz o tym przez pocztę swemu korespondentowi napisawszy mu imię tego styrnika i na czyjej szkucie te marmury pošlesz, a przy tym i księciu JMości wypisz dostatecznie o wszystkim i listy może przez tęż samą pocztę rekomenduj korespondentowi swemu, żeby je przy wszmości [...] do Królewca odesłał<sup>18</sup> (il. 3).

Wymieniony pan Sztekel to oczywiście Johan Stöckel, pełniący rolę agenta elektorskiego w Gdańsku. Natomiast wspomniane „filary” z chęcińskiego marmuru leżące u „Kamedułów” zostały odnotowane przez Augustyna Locciego w liście z 1681 r., w którym pisze o próbie ich sprzedaży przez braci z klasztoru bielańskiego<sup>19</sup>. Kolumny, ze względu na słaby stan zachowania (liczne ubytki), nie zostały ostatecznie zakupione do Wilanowa. Fakt ten jednakże potwierdza, że nie wszystkie wydobyte z Wisły elementy udało się przetransportować do Gdańska.

<sup>17</sup> Mowa o komplecie kolumn marmurowych подарowanych Fryderykowi Wilhelmowi.

<sup>18</sup> Edycja tekstu wg *Instrukcji wydawniczej*, pod red. K. L e p s z e g o.

<sup>19</sup> J. S t a r z y ń s k i, *Wilanów. Dzieje budowy pałacu za Jana III*, Warszawa 1976, s. 91–92 (listy Locciego do króla z 5 i 19 września 1681): „Columny odbiorę od Cameldulów y Grotiera iużem informował y zaczyna zaraz [...]” oraz „Columny Oicowie Bielani ras obiecawszy odmówili, ale tysz nie było przez co szyie łamać, bo te poprawki iednei a sztukowanie drugiej więcej by kosztowało, aniżeli nowe, z Chęcin sprowadzone, w czym ia iusz zniosłem się z kamiennikami świadomemi tamtych Gur y mam te informatio, że tam iest sztuka tej Columny Warszawskiej, długa łokci 8 a gruba ł. 2, którą przeciąwszy wzdłuż będą dwie słuszne kolumny [...]”.





Zapewne nieokreślona ich grupa została wyłowiona przez mieszkańców Warszawy i nigdy nie została zwrócona królowi. Jan Kazimierz, z pewnością mając na uwadze Pałac Kazimierzowski i jego rozmontowaną klatkę schodową wraz z loggią, pamiętając o leżących na dnie rzeki fragmentach, napisał 4 września 1663 z Husiatyna do swojej małżonki:

Sądzę, że o tej porze już dojechałaś do Warszawy. Dziękuję Ci za przyrzeczenie, że będziesz miała staranie o roboty w Warszawie, i przede wszystkim polecam Ci wielkie schody pałacu ogrodowego, które, jak mi powiadają, grożą wielką ruiną, a gdyby się na nieszczęście zapadły, pociągnęłyby za sobą cały pałac; teraz zaś małym kosztem możnaby zapobiec złemu i takowe uprzędzić. [...] ściskam Cię z całego serca<sup>20</sup>.

Zachowane dokumenty w zestawieniu z materiałem zabytkowym wydobytym podczas badań archeologicznych bezsprzecznie potwierdzają proveniencję elementów z zatopionego transportu<sup>21</sup>. Dokumenty te również potwierdzają hipotezę postawioną przez Władysława Korotyńskiego, który jako pierwszy w 1906 r.



4. Gideon Barendich A. 1656. Napis wryty na marmurowym elemencie dekoracyjnym, wydobytym z Wisły podczas badań archeologicznych w 2012 r.

Fot. Hubert Kowalski

<sup>20</sup> *Listy Jana Kazimierza do Maryi Ludwiki z lat 1663–1665*, wyd. W. C z e r m a k, Lwów 1891, s. 13–14; tekst w oryginale za ibidem, s. 14: *Credo che sin hora gia sarete arivata in Varsavia. Vi vin-gratio che me ne promettete d' haveere cura delle fabriche di Varsavia, et sopra tutto vi raccomando la gran scala del Palazzo del Giardino, quale, a quello che mi si dice, minaccia grande ruina, e si per disgratia cascasse, tirarebbe seco tutto il Palazzo; et adesso con poca spesa si puo rimediare et prevenire il male [...] vi abbraccio di tutto lo cuore.*

<sup>21</sup> Na jednym z wydobytych dekoracyjnych elementów marmurowych zachowała się inskrypcja z epoki, pozwalająca na powiązanie go z zatopionym transportem: Gideon Barendich A. 1656 (il. 4).

powiązał wydobyte z rzeki marmury z dekoracjami zdobiącymi pałac i ogród królewski przy Krakowskim Przedmieściu (Villa Regia). W tym właśnie roku warszawscy piaskarze natrafili na niespotykane na co dzień w rzece znaleziska<sup>22</sup>. Kilkadziesiąt kamiennych elementów zostało wyłowionych z Wisły i przewiezionych w bezpieczne miejsce. Powiadomiony o tym fakcie varsavianista, oglądając marmurowe rzeźby, dekoracje rzeźbiarskie i fragmenty architektoniczne, nie miał wątpliwości, z czym ma do czynienia. Wyłowione *putto* z delfinem z marmuru karraryjskiego pasowało idealnie do opisu rzeźby ogrodowej z Villa Regia<sup>23</sup>.

Informacje zawarte w relacjach historycznych opisujących rabunki z czasów potopu niekiedy wydają się przesadzone, jednak odzyskanie marmurowych dekoracji z Wisły, wśród który znalazły się m.in. takie elementy, jak fragmenty posadzek, obramienia okienne *etc.*, nie tylko potwierdziło skalę grabieży, ale również skłania do prowadzenia dalszych poszukiwań.

<sup>22</sup> W. Korotyński, *Pałac królewski*, „Kurier Warszawski”, 26 maja 1906, nr 144, s. 2.

<sup>23</sup> A. Jarzębski, *Gościniec albo Krótkie opisanie Warszawy*, oprac. W. Tomkiewicz, Warszawa 1974, s. 138.

